Nr. 32. Dnia 1 lutego. Poniedziałek. Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Ignacego B.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 26 r.	Piątek: Agaty P. M.
Wtorek: Oczyszczenie N. P. M.	Zachód " " 4-ej " 45.	Zachód " " 8 " 30 w.	Sobota: Doroty P. M.
Środa: Błażeja Biskupa.	Długość dnia godzin 9 " 01.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.	Niedziela: Romualda Opata.
Czwartek: Andrzeja Bisk.	Przybyło " " 1 " 23.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 3° R.	Poniedz.: Jana z Matty.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Onegdaj, d. 30-go stycznia, w dzień pochowania zwłok Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, w cerkwi Zamkowej o godz. 1-ej z południa odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Wielkiego Księcia. Na nabożeństwie obecni byli: JE. Główny Naczelnik kraju, Dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-adjutant J. W. Gurko, jenerałowie, konsulowie państw zagranicznych, urzędnicy Dworu, wszyscy wyżsi dostojnicy wojskowi i cywilni, oficerowie pułków, osoby, które służyły w Warszawie przy Wielkim Księciu, kiedy Jego Cesarska Wysokość był Namiestnikiem Królestwa Polskiego. Nabożeństwo odprawiało duchowieństwo cerkwi Zamkowej, wraz z wojskowem.

(Warsz. Dniewn.)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żegoty: jutro Miłosławy.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Kwartalna sesja zgromadzenia introligatorów. (Mieszkanie starszego przy ulicy Miodowej—5 po południu.)— Półroczna sesja zgromadzenia siodlarzy. (Mieszkanie starszego na Lesznie—5 po południu.)— Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: „Wieczornica" z udziałem dam dla członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.)

Teatry: W i e l k i: dziś „Beata" (wznowienie), oraz „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego); jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie jubileuszowe Leopolda Matuszyńskiego: „Halka", oraz „Don Carlos"; wieczorem zaś „Dzwony kornewilskie";—R o z m a i t o ś c i. dziś „Koniec Sodomy"; jutro „Koniec Sodomy"; M a ł y: dziś „Nitouche"; jutro „Wujaszek Alfonsa", oraz „Człowiek o stu głowach". (7½ wieczorem.)

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość Oczyszczenia N. Panny Marji czczą szczególnemi nabożeństwami świątynie następujące:

św. Marcina (po-augustjański) wotywą, która wyjdzie o godzinie 9-ej zrana;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki) wotywą bractwa Różańca św., przy tymże kościele istniejącego, która wyjdzie o godz. 9-ej zrana;

Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelicki), w którym całodzienne nabożeństwo poprzedzi wotywa o godz. 10-ej zrana na intencję bractwa Miłosierdzia Serca N. Panny Marji Szkaplerznej, podczas której chór miejscowy wykona pienia religijne;

św. Anny (po-bernardyńskim) całodziennem nabożeństwem odpustowem Arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji. O godz. 10-ej zrana wyjdzie solenna wotywa, suma o godz. 11-ej przed południem, w czasie której nastąpi poświęcenie gromnic, o 4-ej po południu zaś nieszpory, Na sumie słowo boże wygłosi Jks. Skolimowski, wikarjusz parafji Narodzenia N. Panny Marji. Uroczysta wotywa wraz z *Te Deum* zakończą uroczystość.

Solennemi również nabożeństwami odpustwemi czczona będzie uroczystość Oczyszczenia N. Panny Marji w kościołach: św. Ducha (po-kaulińskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i św. Andrzeja (panien kanoniczek).

— Kościół Opieki św. Józefa dzień jutrzejszejszy czcić będzie dopołudniowem nabożeństwem bractwa Matek chrześcjańskich, przy tejże świątyni istniejącego.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sokramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nareszcie w sobotę izba deputowanych po całotygodniowej, niezmiernie rozjątrzonej i nienawistnej dyskusji nad projektem szkolnym odesłała go do komisji. W pierwszych dwóch dniach bronił swojego płodu sam tylko minister oświaty, hr. Zedlitz, otoczony radzcami ministerjalnymi swojego wydziału. Gdy pociski, miotane z szeregów liberalnych, zachmurzyły widnokrąg tak dalece, że istny pomrok zaległ nad całą sytuacją parlamentarną i nikt już nie widział, kto w ministerjum po za hr. Żedlitzem stoi, a kto go wraz z liberalną mniejszością izby potępia, stanął na wyłomie ze swą znaną walecznością i decyzją żołnierską kanclerz Caprivi i uderzył taranem w świeżo *ad hoc* ocementowaną twierdzę liberalno-wolnomyślnej koalicji.

Piekącym sarkazmem powitawszy „czułą scenę z Rütli", scenę pojednania Bennigsena z Richterem, wystąpił on z szczególną energją zwłaszcza przeciw

Z TEATRU.

Niech sobie tam, co chcą, ludzie mówią, niech zbadają wszystkie drogi, jakiemi biegną: światło, ciepło, komety i całe systemy planetarne, nikt nie zakreśli nigdy granic talentu, nie wskaże reguł jego rozwoju, nie narzuci mu praw, ani go spęta więzami formuły szkolarskiej. Wynajdzie on sobie zawsze nowe formy, otworzy horyzonty nieznane, na skrzydłach fantazji przebiegnie światów ogromy, promieniem słońca wskrzesi to, co umarło, ożywi to, co nie żyło. Myśl ludzka to nie zegar, natchnienie to nie czcze słowo! Zkąd się talent bierze, gdzie źródło które go podsyca, czem można twórczość podniecić, a co ją niszczy lub zabija, tego nikt nie określi, nikt tej stinksowej zagadki, tajemnicy króla-ducha nie rozwiąże.

A jednak ileż to utartych komunałów obiega sobie wśród poczciwych ludzi o warunkach normalnych, w jakich ten biedny talent hodować i pielęgnować potrzeba.

— Okrywajcie go ciepło, bo się przeziębi!

— Weźcie go na djetę, bo się zatyje w dobrobycie.

— Przeciwnie, jeść mu dużo dajcie! trzeba go dobrze nakarmić i napoić, bo siły mu zbraknie do lotu i skrzydła połamie, spadając osłabiony z napowietrznej wędrówki.

— Trzeba mu dać rodzinę i ciepłe a wygodne zacisze domowe.

— Co znowu! — woła inny. — Talent okuć w małżeńskie kajdany! kazać mu myśleć o prozie życia, o chlebie dla żony i dzieci! Horror! profanacja!

Dla jednych artysta musi umierać w szpitalu, dla innych tylko dostatek zapewnia mu swobodę polotu fantazji. Ci chcą widzieć go pochłaniającym wszystkie życia rozkosze, owi pragną, by wszystkie ciernie bólu serce mu krwawiły.

— Wyłupcie oczy słowikowi, niech śpiewa w klatce!

— Wypuśćcie orła w przestrzenie, niech bieży ku słońcu!

A tu tymczasem słowik kona w niewoli i przy śmierci nawet wspomnieniem nocy majowej nie zakwili, a orzeł przyswojony wróci z własnej woli do ręki, która go karmi i pieści. Teorje i eksperymenty na nic się tu nie przydadzą i niczego nie nauczą. Göthe nie dlatego stworzył „Fausta", że był egoistą i epikurejczykiem; pijący do upadłego Szyller czyż w alkoholu miał szukać podniety do „Don Karlosa"? Musset czy z rynsztoka wygrzebywał „Rollę" i „Dziecię wieku"? Sheridan czy na dnie wypróżnionej butelki znalazł „Szkołę obmowy"? Czyż trzeba być zdradzonym mężem, jak Moljer, aby tworzyć komedję, czy uciec od żony, jak Szekspir, aby grozę tragiczną namiętności, dramat bólów, zwątpień i nadziei ludzkiego serca w nieśmiertelne arcydzieła zakuć?

Majątek! Rembrandt był sknerą, van Dyck rozrzucał złoto garściami!

Miłość! Tycjan, Andrea del Sarto ubóstwiali swoje żony; Rubens trzy razy się żenił, szukając zawsze szczęścia w prawych związkach, wierność małżeńska Gerarda Dowa była przysłowiową. Nie znamy romansów Beethowena, gdy Rossini nie odznaczał się cnotą; Auber do końca bardzo długiego życia skandaliczne prowadził romanse. Rafael nie brał ślubu z Fornariną, a Michał Anioł wiódł żywot ascetyczny! Nie zachwyca nas moralność Cellinie'go, Salvator Rosa kumał się z rozbójnikami, a Wit Stwosz, mimo wszystkich obron naszych badaczy, poetów i dramaturgów, nie wychodzi zupełnie czysto ze sprawy o sfałszowanie podpisu.

Wielkie genjusze ludzkości nie zawsze wielkiemi przyświecają cnotami! Ciało mogło być słabe, duch był nieśmiertelny!

Po co ten wstęp do „Końca Sodomy"? Oto dlatego, że pozornie Suderman stawia sobie w tej sztuce jakieś zagadnienie do rozwiązania, na które nawet odpowiada przez usta malarza Riemana, kolegi i przyjaciela Wilhelma Jänischa, bohatera i głównej figury dramatu. Rieman prawi nawet małe kazanko o moralności i cnocie młodszemu koledze, przedstawiając mu w rozprawie to, co Feuillet w dramatycznej akcji „Dalili" starał się przeprowadzić. I Rieman Suderman i Feuillet mają najzupełniejszą słuszność, zachęcając do poszanowania i wypełniania praw moralnych ten Jänischa, tamten Roswejna, tylko zachodzi pytanie, dlaczego się z tem specjalnie udają do malarza i muzyka, a nie do inżenierów i adwokatów, nie do lekarzy albo agronomów? Prawa moralności są dla wszystkich jednakie, a wyłamywać się z pod nich sofistycznem rezonowaniem umieją ludzie wszelkich stanów i powołań, co wcale przywileju na talent i artyzm nie stanowi.

Malarz ma pewno mniej sposobności i pokus do grzechu od lekarza, szczególniej chorób kobiecych, a specjalista do spraw rozwodowych pewno zna więcej niesfornych kobiet, niż wszyscy razem beletryści.

Wszystkie te zarzuty, stawiane ludziom talentu, dziś już dawno przebrzmiały, a jeśli zreponowane w archiwum uprzedzeń i przesądów społecznych akty wydobywają się jeszcze czasem z bibljotecznego pyłu, to tylko, aby posłużyć jako materjał do wyjątkowych spraw w rodzaju Maupassanta, które jednak uogólniać do całej dziatwy Apolina może tylko szowinizm francuzkiej literackiej hołoty, gotowej zawsze słońcu zaprzeczyć blasku, jeśli je dla nich chmury na niebie Paryża zasłonią.

Tendencji, tezy sztuka Sudermana nie posiada żadnej i tem lepiej to dla niej, bo nie skrępowana z góry powziętą formułą, daje charaktery, i ludzi, i prawdę życiową, pochwyconą na gorącym uczynku.

Wilhelm Jänisch ma talent, wielki talent malarski. Gdy inni walczyć musieli o sławę i uznanie, on zdobył wstępnym bojem patent na nieśmiertelność. Obraz jego „Koniec Sodomy" otrzymał pierwszą nagrodę na wystawie konkursowej w Brukselli, a prasa rozniosła na wszystkie strony świata sławę nazwiska genjalnego artysty, który niemiecką sztukę na nowe prowadzi tory. Niemcom przybył genjusz, w Walhalli nowy tron budują.

Artysta jest młodym, pięknym, dowcipnym, cóż dziwnego, że ma powodzenie w świecie, że zdobywa sympatję mężczyzn i zawraca głowy kobiet, szczególniej lekkie głowy, które też łatwiej kręcą się w różne strony.

nacjonal-liberałom, do których u góry największy żal się obudził za podżeganie ministra Miquela do wystąpienia z gabinetu i za jawne odstępstwo pieszczonego p. Bennigsena.

Obecnie projekt spoczął na łonie komisji. Czy to łono okaże się macierzyńskiem, czy macoszem dlań, przyszłość wyjaśni. Wiele razy kula słoneczna przesunie się po nad widnokręgiem zanim los rozstrzygnie dolę dziecięcia hr. Żedlitza; projekt liczy bez mała dwieście artykułów, a każdy z nich prawie stanowi kamień obrazy dla wolnomyślnego pojęcia zadań szkoły dla tych, którzy pomiędzy wiedzą i wiarą nie chcą rzucać złotych mostów i żądają zaparcia przed kościołem wszelkich furtek wpływu na naukę przedmiotów świeckich, z wyjątkiem naturalnie religji.

Być może, że do kompromisów przyjdzie. Wprawdzie koalicja zachowawców i centrum katolickiego zapewnia projektowi dwadzieścia głosów większości, słusznie wszelako zauważono, że oparcie ustawy, tak głęboko wsiąkającej w życie duchowe narodu, na przypadkowej większości dwudziestu głosów naraziłoby rząd w blizkiej przyszłości na przykre rozczarowania. W tych warunkach kompromis byłby zwycięztwem bezpieczniejszem dla rządu, aniżeli zgwałcenie ogromnej mniejszości.

Zarzewie agitacji, raz zapalone, rozpostrze swą krwawą łunę po całych Niemczech, oddziaływając pod wieloma względami szkodliwie na przyszły stosunek rzeszy do Prus. W izbie monachijskiej ozwały się już z ław liberalnych ostrzeżenia Kassandry, dające dużo do myślenia w Berlinie. Za przykładem berlińskiej deputacji szkolnej i frankfurckiej rady miejskiej pójdą inne, wszystkie prawie większe miasta pruskie; posypią się protesty i petycje niezadowolenia, a ponieważ w mętnej wodzie wszelakie niechlujstwo raźniej się płodzi i rozwija, potrzeba będzie liczyć się także i z podżeganiami *Hamburger Nachrichten.*

Deklaracja pięciu kardynałów francuzkich nie przestaje dawać wyłącznego dzisiaj nieomal wątku opinji publicznej we Francji do rozpatrywań i dociekań jej genezy, jej szczerości, jej politycznego wpływu i stosunku wreszcie, jaki zachodzi pomiędzy oświadczeniem a Stolicą Apostolską. W tym chaosie przypuszczeń, domysłów i podejrzeń nie łatwo się zaiste zorjentować. Ostatecznie jednak dochodzi się do kilku wniosków zasadniczych, które zdają się mieć wszelakie widoki prawdy po swojej stronie.

Pierwszym faktem zdaje się być istnienie pisma Leona XIII-go czyli ściślej mówiąc, papiezkiego sekretarza stanu, kardynała Rampolli, do arcybiskupa paryzkiego Richarda. Długo istnieniu temu zaprzeczano, ale rozważywszy wszelkie *pro* i *contra,* sformułowano sobie przeświadczenie, że Ojciec św. wezwał istotnie kardynała Richarda, aby duchowieństwo francuzkie imieniem Watykanu nakłonił do pojednania się z republikańską formą rządu. List ów miał być opublikowanym. Wszakże widocznie publikacja listu w całej jego osnowie nie wydała się arcybiskupowi paryzkiemu praktyczną, poczyniwszy przeto odpowiednie uwagi nuncjuszowi paryzkiemu msgrowi Ferracie, zastąpił list papiezki deklaracją pięciu najwyższych dostojników kościoła francuzkiego. Ten tok rzeczy zdaje się być drugim pewnikiem niewzruszonym.

Prawdopodobnie wszakże pod względem redakcji oświadczenia zbiorowego wywiązały się pewne—nie powiem nieporozumienia—ale niejasności, które obudziły *a posteriori* niechęć w Watykanie. Uznano tam za niewłaściwą i nieoględną taktykę w chwili podawania rzeczypospolitej ręki do zgody rekapitulowanie dawnych, usprawiedliwionych zresztą skarg i zarzutów. Że w Watykanie miano rację, świadczy sztuczne czy szczere oburzenie, jakie deklaracja kardynałów wywołała w obozie radykalistów francuzkich, którzy odpowiedzieli na nią żądaniem rozdziału kościoła od państwa.

Kwasy te wszakże ustoją się na dnie czary, a wówczas płyn w niej podany okaże swą przyrodzoną smakowitość. Dziś już wszystkie nieomal poważniejsze organy opinji publicznej we Francji, te nawet, które w pierwszej chwili przyjęły deklarację ze zgrozą, poczynają oswajać się z nią i rozumieć olbrzymią doniosłość pisma, zwłaszcza od chwili, gdy kardynał Lavigerie w liście, wystosowanym do arcybiskupa Tuluzy, kardynała Désprèz'a, oznajmił swe przystąpienie do deklaracji.

Wogóle poczyna ona rodzić już owoce. Pięciu arcybiskupów—a w liczbie ich msgr. Gouthe-Soulard—i 32-ch biskupów francuzkich objawiło już swe przyłączenie się do manifestu kardynałów i poddanie się rzeczypospolitej, jako formie narodowej rządu.

Br. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o powiększeniu etatów na mieszkania dla naczelników wojskowych powiatowych w gubernjach Królestwa Polskiego.

= Projekt przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus po za miasto, na folwark świętokrzyzki, jak się dowiaduje *Warsz. Dniewn.*, przybiera znowu pomyślniejszy obrót, dzięki temu, że p. Devars, działający w imieniu spółki kapitalistów francuzkich, poczynił poważne ustępstwa od postawionych pierwotnie warunków, które rada miejska dobroczynności publicznej uznała za niekorzystne dla miasta. Wskutek tego dalsze układy w tej sprawie postępują o wiele żywiej.

= Na wniesioną do p. prezydenta miasta przez właścicieli domów z ulicy Ciepłej prośbę wydano polecenie usunięcia ustawionych na części placu, po b. koszarach mirowskich od strony ulic Chłodnej i Ciepłej, zagród, tamujących komunikację kołową.

= Na najbliższem posiedzeniu komisji przyrodniczej, które odbędzie się w nadchodzący czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (Chmielna nr. 14), p. Stefan Stetkiewicz przedstawi pracę swoją, zatytułowaną: „Najnowsze wyprawy francuzkie do Afryki".

= Wczoraj odbyła się w lokalu hotelu Słowiańskiego sesja półroczna zgromadzenia subjektów jubilerskich, złotniczych i grawerskich, pod przewodnictwem starszego p. Michała Pedzisza, który przedstawił stan kasy następujący: rozchód 235 rs. 10 kop., przychód 375 rs. 62 kop., remanent kasy 140 rs. 52 kop.

= W uzupełnieniu sprawozdania z rocznego zebrania Towarzystwa ogrodniczego nadmieniamy, że zarząd pomienionej instytucji utworzył się, jak następuje: prezes J. Aleksandrowicz, wiceprezesi: Piotr Hoser (ojciec) i Karol Jurkiewicz, sekretarz Fr. Szanior, bibljotekarz Wł. Kaczyński, kasjer Piotr Hoser (syn) i członkowie pp.: E. Jankowski, dr. St. Markiewicz, M. Mutniański, Z. Ostrowski, J. Sikorski i G. Ulrich; oddzielne sekcje Towarzystwa reprezentują: teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych: przewodniczący K. Jurkiewicz, sekretarz A. Ślósarski; kwiaciarstwa: przew. K. Jurkiewicz, sekr. St. Hirszel; warzywnictwa: przew. J. Poznański, sekr. Wł. Turkowski; owocarstwa: przew. W. Hoser, sekr. E. Jankowski; wreszcie w sekcji technicznej: przew. T. Lembke, sekr. Wł. Łuba; radzcą prawnym Towarzystwa pozostaje i nadal adwokat przysięgły, Dominik Anc.

= Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego przy oddziale warszawskim Towarzystwa przemysłu i handlu nie odbędzie się jutro z powodu święta: zebranie nastąpi w dniu 9-ym lutego r. b.

= Na ostatniej sesji rady miejskiej dobroczynności publicznej zatwierdzonym został na r. b. etat ogólny szpitala na Pradze, ustanowiony na 60-ciu chorych obojga płci, z dochodem i rozchodem, obliczonym na 14,000 rs. rocznie.

= Według projektu, opracowanego przez specjalną komisję i złożonego radzie miejskiej, przerobiony gmach szpitala św. Jana Bożego ma być urządzony na 200 chorych, 75 mężczyzn i tyleż kobiet w oddziel-

---

Wilhelm, człowiek słabej woli i dosyć marnego charakteru, wpada prędko w jakąś manję erotyczną, która go na pastwę zdenerwowanej Ady Barthner, kobiety od niego starszej, chorobliwie namiętnej, tak jak on, ale w dodatku cynicznej awarturnicy, z nieczystych geszeftów męża czerpiącej środki do wspaniałej hojności dla swoich kochanków.

Barthnerowie kupili „Koniec Sodomy" do swojego salonu. Obraz zdobi ścianę sali, jego twórca przyjęcia pani domu, na których zbierają się szumowiny berlińskiego towarzystwa.

Ada nietylko nie ukrywa swojego z Jänischem stosunku, ale afiszuje go przed światem, urządzając artyście wspaniałą pracownię, o której wszyscy jej goście wiedzą, że jest ofiarą Erosa na ołtarzu Afrodyty. Młody człowiek czuje, że ta samozwańcza Egerja nazbyt silnie wpiła się w jego życie; męczy go też gorączka twórczości, której źródło zanika, gdy talent jego słabnie, a skłonność do łatwych miłostek natchnienia nie podsyca. W tem też właśnie leży wada całego charakteru Jänischa.

Psychologja tego człowieka ze stanowiska ogólnie ludzkiego mogłaby być zupełnie prawdziwą — przestaje nią być, o ile przyjmuję go jako typ artysty. Nie przekonywa mnie wcale argumentacja Riemana, ani wszystko, co Jänisch mówi o sobie, że Ada zabija w nim talent, że nie szanuje ani jej, ani jej otoczenia, że stracił szacunek dla siebie! Że go stracił bardzo wierzę, boć kiedy kto przyjmował tak wspaniałą pracownię w darze od swojej kochanki, to o honorze, a jak chce Suderman w sztuce pod tym tytułem, o „obowiązku" musiał mieć bardzo zamglone pojęcia. Ale co to ma za związek logiczny z twórczością artystyczną Wilhelma, który w „Końcu Sodomy" umiał „ciepły koloryt południa połączyć z niemieckim smakiem i wdziękiem", odtwarzając w swoim obrazie szaloną orgję nagich ciał kobiecych. Zdaje mi się, że pani Ada, o ile wnieść mogłem z jej ogólnego usposobienia, gotowaby mu nawet za model służyć do nowego obrazu w tym rodzaju; miałby tylko jeszcze jeden dar od niej, bezpłatną a życzliwą przysługę, oszczędność na modelu.

Wogóle nie w tej parze leży i siła dramatyczna i dowód wielkiego talentu Sudermana. Ten rozwydrzony na miłostkach Wilhelm jest sobie życiowo prawdziwy, jako słaby charakter człowieka, do którego lgną kobiety, szukające w nim namiętnych porywów młodości, podniecanych jeszcze chorobliwemi skłonnościami suchotnika, bo na krwotok płucny umiera bohater „Końca Sodomy". Ale prawda życiowa nie jest jeszcze wszystkiem w dziele sztuki, a cała akcja Wilhelma jest więcej wypadkową, niż umotywowaną, gdy nawet zbrodnia, jakiej się dopuszcza względem Klarci, dokonana po pijanemu i wobec szczególnych a nieprzewidzianych przez niego okoliczności, nie ma charakteru czynu świadomej woli i broni go do pewnego stopnia od bezwzględnego potępienia. Jest wszystko połowiczne w tej postaci, rysowane jest w konturach niepewnych, w których brak cech znamiennych do osądzenia nawet etycznych danych Jänischa. Suchotnik, dotknięty manją erotyczną—oto wszystko, co się da o nim powiedzieć.

Ada Barthner jest już wyraźniejsza. Jest to odmiana trzydziestoletniej kobiety Balzaca. Zdeprawowaną awanturnicę pociągnął młody i urodziwy, a w dodatku rozgłośnego talentu artysta. Raz pochwyconego chce zatrzymać przy sobie. Widzi, że ją zdradza! gotowa i na to patrzeć przez szpary, podzielić się nim z inną, z wieloma nawet, byle tylko zatrzymać go przy sobie. Wymyśla nową kombinację, odda mu nawet siostrzenicę własną za żonę, zbogaci go jej majątkiem, bo wtedy Jänich pozostanie w rodzinie, a od jej więzów już się nigdy nie uwolni. Takie Ady znamy dobrze w życiu i w powieści, nie jest ona zatem nową w utworze Sudermana, a nowemi rysami psychologji jej autor „Końca Sodomy" nie wzbogacił. Na scenie tylko wychodzi ona plastyczniej, a tem samem i wstrętniej jeszcze.

Przejdę odrazu od cieniów do światła, od tej szkaradnej do czterech prześlicznych figur pierwszorzędnej wartości artystycznej z „Końca Sodomy"; do Klarci, Kramera, Katarzyny i matki Wilhelma, Marji Jänischowej.

Klarcia jest dla mnie najpiękniejsza w sztuce; tak piękną, że sama jedna wystarczyłaby, aby zapewnić „Końcowi Sodomy" powodzenie na scenie i poczesne miejsce w literaturze.

Biedne dziecko, owoc nieprawych związków mistrza młodego Jänischa z akademji z jakąś modelką, znalazła się Klarcia w domu jego rodziców na opiece i dobroczynnem wychowaniu. Rosła dziewczynka z pewnym rodzajem kultu dla Wilhelma! Wielki, sławny artysta, genjusz, w jej oczach olbrzymiał w pół-boga. Atmosfera cała tego domu jest zresztą przesiąknięta Wilhelmem. Ojciec, matka, przyjaciel Kramer, wszyscy go tam ubóztwiają; pysznią się sławą kraju, która jest sławą ich rodziny. Cóż dziwnego, że Klarcia, oddychając tem powietrzem uwielbienia i czci dla genjusza, przesiąkła niem nawskróś, że w jej pojęciu Wilhelm stanowi ideał niedościgniony wszystkich przymiotów człowieka, mężczyzny, artysty! W jej imaginacji to królewicz-czarodziej z legendy, w jej sercu to samowładny pan. Marzyć o nim nie śmie, a służyć mu, jak niewolnica, pragnie. To dziewczę ma wszystkie najszlachetniejsze instynkty. Uczyła się, pracowała, odkradając pewne godziny nocne od posług domowych, aby się tylko dobić pensji nauczycielki w Fröblowskim zakładzie, żeby módz utrzymanie swoje Jänischom opłacić. Teraz znowu się uczy, bo chce zdać egzamin na nauczycielkę wyższą, bo większa pensja nieco dobrobytu jej opiekunom przysporzy.

Ma jedno marzenie, z niem się zwierza Kramerowi. Kiedy Wilhelm przesyci się już miłością tych wielkich pań, tych dam z wielkiego świata, w brylanty i perły strojnych, tak, że aż ich blask biedne oczęta Klarci olśniewa, onaby chciała tylko, aby znalazł zniechęcony artysta kącik, zaciszny, spokojny, w którym czekałyby na tę błogosławioną chwilę serca dla niego tylko bijące, dłonie do niego tylko wyciągnięte, przyjaciół, pocieszycieli, opiekunów, którzy mu całe istnienie poświęcić gotowi.

Marzenia Klarci spełniają się, Wilhelm zabiera jej... życie.

(D. n.) *Kazimierz Zalewski.*

nych salach, i 50 płatnych pensjonarzy obojga płci, dla których ma być wzniesiony nowy pawilon w ogrodzie szpitalnym. Dwie oficyny w dziedzińcu szpitala przerobione będą: jedna na pomieszczenie kliniki psychjatrycznej uniwersyteckiej i mieszkań dla służby, druga na składy i magazyny szpitalne. Ogólny kosztorys przeróbki obliczony został na rs. 91,810 kop. 96.

= W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o zebraniu rocznem d. 2-go lub 7-go b. m. członków Towarzystwa opieki nad biednemi matkami donosimy, iż zebranie to odbędzie się, o godzinie 2-ej po południu, w pałacu Frascati.

= Ze sprawozdania o funduszach przytułków noclegowych, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, okazuje się, że w ciągu miesiąca od d. 13-go grudnia do d. 13-go stycznia r. b. było dochodu 667 rs. 85 kop., a w tej sumie z opłat od 15,722 nocujących 628 rs. 85 kop.; wydatki uczyniły 682 rs. 95 kop.; główniejsze pozycje wydatków stanowiły: chleb 389 rs. 50 kop. i herbata oraz cukier 134 rs. 72 kop. Z zestawienia wydatków i wpływów okazuje się, że pierwsze przewyższyły drugie o 15 rs. 10 kop., czyli że ta przewyżka w r. z. wynosi 279 rs. 86 kop.

= Henryk Dziewulski, który półtora roku temu, na własne żądanie wykreślił się z liczby adwokatów przysięgłych, decyzją sądu okręgowego warszawskiego z zeszłego miesiąca został powtórnie przyjęty do grona adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej.

= W mieście naszem bawi od dni paru profesor, Włodzimierz Spasowicz.

= W dniu wczorajszym zmarł w naszem mieście ś. p. Teofil Wierusz-Kowalski, b. właściciel ziemski, ojciec artysty-malarza Alfreda Wierusz-Kowalskiego.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Beata" (wznowienie) i „Rycerskość wieśniacza", w Rozmaitościach „Koniec Sodomy", w Małym „Nitouche".

* O godzinie 1-ej z południa daną będzie jutro w teatrze Wielkim „Halka" na benefis p. Leopolda Matuszyńskiego, święcącego w r. b. 50-lecie pracy swej na scenie warszawskiej.

W roli tytułowej wystąpi pani d'Orio, Jontkiem będzie p. Wołoszko.

W antrakcie p. Sillich odśpiewa arję z „Don Carlosa".

* Jutro wieczorem wznowiona będzie w teatrze Wielkim po cenach zniżonych operetka Planquette'a „Dzwony kornewilskie" z panią Zimajerową.

* Teatr Mały daje jutro po raz 16-ty „Ptasznika z Tyrolu".

Widowisko rozpocznie wyborna farsa Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa", która od dwóch lat nie ukazywała się na afiszu.

* W komedyjce Lanciego „Ona ma kogoś" grać będą panie: Barszczewska i Gilska; pp.: Boczkowski, Frenkel, Krogulski, Prażmowski, Szymanowski i Żyburski.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona będzie obecnie komedja Abrahamowicza i Zielińskiego „Dobry numer".

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czakówna, Niewiarowska, Ostrowska i Trapszówna, pp.: Frenkiel, Grzywiński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski, Trapszo, Waliszewski, Wolski i Wojdałowicz.

* Zamiast projektowanego „Symplicjusza", dany będzie w środę w teatrze Wielkim „Ptasznik z Tyrolu" z „Wieszczką lalek".

* W środę artyści dramatu i komedji rozpoczną próby pamięciowe byronowskiego „Manfreda".

* Artyści opery zajęci są próbami z opery „Gioconda", zapowiedzianej na sobotę z udziałem pani Gini-Pirzorni i p. Gambarellego; operą dyrygować będzie p. Tuszmałow.

* Wczoraj p. Cornalba żegnała się z publicznością warszawską w balecie „Gizella".

Znakomitą tancerkę przyjmowano gorącemi oklaskami i ofiarowano piękny kosz kwiatów.

Artystka posiada dwie zalety: siłę i lekkość, które pozwalają jej wykonywać misterne *pas* groteskowe z nadzwyczajną łatwością i z jeszcze nadzwyczajniejszą ciągłością każdej figury.

Z pobytu primabaleryny paryzkiej zapewne skorzysta tutejsza szkoła baletowa, przejmując od niej wskazówkę, iż wyrabianie siły należy do zadań podstawowych w nauce tańca.

Wogóle balet „dominował" na wczorajszym wieczorze w teatrze Wielkim, podczas bowiem „Cavalerii", danej na zakończenie spektaklu, lóżka baletowa w kulisach usilnie pracowała nad zagłuszeniem chórów i orkiestry.

* W dalszym ciągu następujące osoby nadesłały fanty na tombolę: pani Marja Goldstandowa, pp.: Aleksander Flatau, Józef Fraget, Centnerszwer, E. Chrzanowski, M. F. Filher, Felicjan Jankowski, Kalinowski i Przepiórkowski, Maksymiljan Silberberg, Wiktor Kawecki, W. Kotecki, Galewski, Felsenhardt-Skalski i Syszman.

* Onegdajszego wieczora przedstawienia w teatrach były zawieszone, wczorajszego zaś znajdowało się: w teatrze Wielkim 825, Rozmaitości 758, Małym 533 i w cyrku 1,130.

= Z muzyki.

* Zapowiedziany na wczoraj wieczór dramatyczno-muzykalny, na dochód zakładu opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odłożono na sobotę.

* W nadchodzącą środę odbędzie się w Towarzystwie muzycznem większy wieczór, w którym przyjmą udział panie: Marja Kwiecińska i Marja Łazarowiczówna, oraz p. Wysocki (śpiew) i chóry Towarzystwa.

W programie figurują utwory: Mozarta, Mascagniego, Moniuszki, Brahmsa, Chopina i Sołtysa; tego ostatniego będą wykonane pieśni ludowe, nagrodzone na ostatnim konkursie Towarzystwa.

= Ze sztuki.

* W salonie artystycznym spółki artystów na Nowym Świecie, po ukończeniu licytacji, urządzonej przez członków naszej kolonji malarskiej, wystawiono wiele nowych obrazów i rzeźb, oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej.

* Do salonu Krywulta przybyły następujące dzieła: Władysława Podkowińskiego „Portret damy"; Emilji Dukszta-Dukszyńskiej „Wnętrze dziedzińca"; Stanisława Kaczur-Batowskiego „Przed dworkiem"; Franciszka Wentschery „Nad brzegiem morza"; Stanisława Berkmana „Ostatnie chwile", wreszcie Władysława Rutkowskiego „Widok Dańkowa".

Wystawione w salonie tym piękne akwarele Czesława Jankowskiego cieszą się niezwykłem powodzeniem i już podobno znalazły nabywcę.

= Kasa obrończa.

Wczorajsze zebranie ogólne uczestników kasy pomocy adwokatów przysięgłych (pierwsze z rzędu od czasu zmian w ustawie rzeczonej kasy) nie przyszło do skutku z powodu, iż z ogólnej liczby 220 stowarzyszonych stawiło się (wraz z członkami zarządu i komisji rewizyjnej) zaledwo 13.

Po raz to pierwszy od czasu istnienia kasy zdarzył się taki wypadek.

Nowy termin walnego zebrania przypadnie za dwa tygodnie, t. j. w niedzielę, d. 14-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem.

= Spis inwentarza.

Rozpoczęcie spisu inwentarza ruchomości, po ś. p. hr. Augustowej Potockiej pozostałego, jeszcze nie prędko nastąpi.

Według wymagań prawa, przy czynności tej asystować winni sami lub przez swych pełnomocników, wszyscy legatarjusze w testamencie wymienieni.

Ponieważ zaś większość obdarowanych przebywa obecnie za granicą, pierwszą więc czynnością władzy sądowej było zawiadomienie o tem interesowanych.

Zawiadomienia, o których mowa, o ile wiemy, dopiero w dniu dzisiejszym rozesłano, gdzie należy.

= Oświetlenie wagonów.

Kwestja oświetlenia nowozakupionych wagonów osobowych na kolei wiedeńskiej, przynajmniej jak na teraz, stanowczo rozstrzygniętą została.

Pomimo szans, jakie początkowo miało za sobą oświetlenie wagonów gazem, zaprowadzenie systemu podobnego łączy się z tylu trudnościami i tak wielkim nakładem, iż projekt ten utrzymać się nie mógł.

Do użycia gazu, jako czynnika oświetlającego, potrzebnem jest przedewszystkiem przebudowanie odpowiednich fabryk w Granicy i Aleksandrowie. Że zaś koszt dwóch takich fabryk, wzniesionych jednocześnie, pociągnąłby wydatek niemały, rzecz to oczywista.

O wiele dogodniej przedstawia się system oświetlenia elektrycznego. Może być, iż koszty samych płomieni byłyby tu znaczniejsze, niemniej system ten jest możebnym do natychmiastowego zastosowania, a przewożenie akumulatorów z miejsca na miejsce da się łatwo każdej chwili uskutecznić.

Nadmienić tylko jeszcze wypada, że preliminarz budżetowy na r. b. o żadnym na ten cel nakładzie nie wspomina, jak również nie znajdujemy w nim żadnej wzmianki o zakupie dwóch nowych parowozów, choć o nabyciu ich krążyły częste wieści.

= Z Wisły.

Lody na Wiśle, osłabione kilkudniową odwilżą, pękają, zapowiadając ponowne ruszenie.

Po obu brzegach rzeki pod Warszawą lód zniknął, umożliwiając przybrzeżną żeglugę łodziami.

W przewidywaniu odwilży, przedsiębiorcy przewieźli przygotowane płyty lodu na brzeg.

= Upadłość.

W tych dniach sąd handlowy na prośbę, p. Teofila Seidlera, ogłosił upadłość firmy „Krall i Seidler".

W dziejach naszego przemysłu firma ta chlubnie się zapisała, zyskując wyrobom swoim odznaczenia i nagrody na wszystkich prawie wystawach przemysłowych krajowych i zagranicznych.

Był czas, kiedy fortepjany Kralla, których dobroci gwarancją była sama firma, wielce dbała o swoją dobrą sławę, cieszyły się wielkim pokupem, następnie jednak wyroby zagraniczne, tanie choć nie zawsze dobre, wpłynęły znacznie na zmniejszenie produkcji.

Najpoważniejsi przedstawiciele naszego świata handlowego i przemysłowego ofiarowali się przyjść z pomocą dla podźwignięcia zachwianej firmy, która nieposzlakowaną uczciwością zaskarbiła sabie powszechny szacunek i zaufanie — dobrym zamiarom jednak stanęły na zawadzie przeszkody, stawiane przez jednego z wierzycieli.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym aptekarz w Pruszkowie, p. Pepłowski, wskutek zażycia trucizny, jak mówią przez pomyłkę, po strasznych cierpieniach życie zakończył.

Pepłowski prowadził jedyną w Pruszkowie aptekę, z której nieraz zasilano w razie potrzeby apteczkę szpitalną.

= Wichura.

W Tworkach wichura wczorajsza obaliła trzy parkany z kamiennemi filarami.

Filary te, w fundamencie przełamane, przedstawiają się jak kosą ścięte.

Filarów takich uległo sile wiatru około 10-ciu; parkany zaś drewniane leżą połamane.

= Sprzeniewierzenie.

W początkach stycznia p. Krystyna Falkowska, b. obywatelka gub. wołyńskiej, zamieszkała obecnie w Rzymie, upoważniła niejakiego W. Sz., swego krewnego, do podniesienia w Warszawie 18,000 rs.

Pieniądze te Sz. na zasadzie formalnej plenipotencji odebrał, lecz zamiast do Rzymu, pojechał do Monaco probować szczęścia.

Kiedy p. F. domyśliła się sprzeniewierzenia, Sz. zdążył już wszystko przegrać.

Wskutek listów i telegramów gończych, W. Sz. został przytrzymany w Nizzy i policji włoskiej wydany.

Obecnie zachodzi kwestja, czy Sz. będzie sądzony we Włoszech, czy też zostanie wydany tutejszym władzom.

= Skutki odwilży.

Wskutek ulewnego, parę dni trwającego deszczu, co spowodowało gwałtowną odwilż, w posesji pod № 53-im przy ul. Chłodnej zawaliła się murowana ściana szczytowa śpichlerza.

Zwalone cegły z impetem uderzyły w okna oficyny, które rozbiły.

Jedna z cegieł w mieszkaniu Janiszewskiej zraniła w głowę kilkoletnią dziewczynkę.

W Targówku lawina śnieżna w połączeniu z soplami lodu spadła na Michalinę Szczecińską, 17-letnią córkę właściciela tego domu.

Dziewczę uległo złamaniu ręki w ramieniu i zostało ciężko zranione w głowę.

W domu pod № 20-ym przy ul. Nowowiejskiej, również z powodu gwałtownej odwilży, zostały zalane piwnice, w których znajdujące się zapasy uległy uszkodzeniu.

= Nagły zgon.

Nocy dzisiejszej na ul. Wileńskiej podniesiono w stanie bezprzytomnym jakiegoś człowieka, przyzwoicie ubranego, liczącego około 60 lat wieku.

Nieznajomego odwieziono do szpitala św. Rocha, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Znaleziona na ulicy obłąkana, Helena Bursztynówna, licząca 25 lat wieku, po umieszczeniu w areszcie policyjnym, nagle zmarła.

= Śmierć na plancie.

Na stacji towarowej kolei wiedeńskiej robotnik, Jakób Czyżewski, liczący 40 lat wieku, zamieszkały pod № 26-ym przy ul. Nowogrodzkiej, został przejechany przez manewrujący parowóz.

Maszynista zapóźno dostrzegł Czyżewskiego, który dostał się pod koła parowozu i na miejscu życie postradał.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Balbina Korzeniowska, zamieszkała pod № 5-ym przy ul. Miedzianej, napaliwszy mocno w piecu, zbyt wcześnie zasunęła blachę i udała się na jakąś zabawę do sąsiadów.

Kiedy powróciła do domu, z przerażeniem poczuła charakterystyczny zapach czadu.

Troje dzieci lekkomyślnej kobiety znajdowało się bez zmysłów.

Najstarszy chłopczyk, 9-letni Jan i najmłodsza 3-letnia dziewczynka Anna, zostali ocuceni i mocno chorzy odwiezieni do szpitala starozakonnych.

Trzecie dziecko, 7-letni Antoni, już nie żył i wszelkie środki ratunku okazały się daremnemi.

= Pożary.

Nocy wczorajszej pod № 16-ym przy ul. Srebrnej w fabryce maszyn Bormana i Szwedego zapaliła się ściana, a następnie dach z tektury smołowcowej.

Straż, przybyła z koszar mirowskich, po wyrąbaniu ściany i rozebraniu dachu, ogień stłumiła.

Ten sam oddział w parę godzin później został wezwany do pożaru pod № 17-ym przy ul. Łuckiej, gdzie w warsztatach bednarskich p. Waliszewskiego zapaliły się deski.

Ogień w samym zarodzie ugaszono.

Kasa emerytalna kolei terespolskiej.

Od lat paru, t. j. od chwili, w której po raz pierwszy sprawa kasy emerytalnej urzędników kolei terespolskiej stanęła na wokandzie spraw dziennych, przebieg jej, niezmiernie obfity we wszelkiego rodzaju rekryminacje, nie wyłonił ani jednego projektu konkretniejszego, nie stworzył żadnej myśli pozytywniejszej, około której ugrupowaćby się mogły desideraty ogólne, zarówno położenie wszystkich członków kasy uwzględniające.

Bez zaprzeczenia, że główną osią tych niesnasków, wzajemnych wyrzutów i nieporozumień było ścieranie się sprzecznych interesów, przez samo finansowe położenie kasy wytworzonych, a dla których wynalezienie dogodnego punktu wyjścia było trudnem, jeśli nawet nie wprost niemożliwem.

Cztery kategorje urzędników przedstawiają cztery rożne prądy, a to, co leży w interesie jednej kategorji obraca się na szkodę innych. Kategorja pierwsza już dziś emerytowanych, druga posiadająca te prawa częściowo, trzecia dobiegająca do praw kategorji drugiej i ostatnia nareszcie składająca się z ludzi młodych, którzy służbę swą niedawno zaczęli i o uzyskaniu praw z kasy dzisiejszej nie marzą wobec dwóch stanowczo zapadłych decyzyj: konieczności obrania formy kasy nowej i zlikwidowania dawnej, porozumieć się pomiędzy sobą nie mogą, tembardziej, gdy dla zapewnienia wszystkich praw nabytych potrzeba dołożyć kilkakroć sto tysięcy rubli, których kasa nie posiada.

Niemniej niezdecydowanie się co do przyjęcia jednej z form kas proponowanych utrudniało i wikłało jeszcze więcej dzisiejsze położenie.

Ostatnia ta trudność w chwili obecnej została rozstrzygniętą. Zapatrywania się władz rządowych przechyliły się na stronę kasy oszczędnościowo-zapomogowej, a dzisiejsze nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów kolei zwołane zostało właśnie w tym celu, ażeby poddać pod ich decyzję projekt kasy i opracować dla niej odpowiedniej instrukcji.

Zebranie, które odbyło się dziś w godzinach południowych w sali Muzeum przemysłu, oba te wnioski zaakceptowało. Co do formy, przyjęło ono system kasy oszczędnościowo-zaliczkowej za obowiązujący; co do instrukcji, upoważniło komitet tejże kasy do szczegółowego wykazania tych umów, jakie zgodnie z warunkami dziś istniejącej kasy będą wymagane.

Decyzje te przyjęło jednomyślnie czterdziestu kilku akcjonarjuszów, repzezentujących 285 głosów.

Po za obrębem tych dwóch powyższych wniosków, żadna inna kwestja poruszana nie była. Sprawa likwidacji kasy dawnej, jako też załatwienie związanych z nią zagadnień pozostaje i nadal jeszcze nie rozstrzygniętą, chociaż ze względu na niepokojący wpływ, jaki dziś wywiera na uczestników kasy, pragnąćby należało, ażeby i w tej mierze ostateczna decyzja długo czekać na siebie nie dała.

Na posiedzeniu przewodniczył **p. L. Kronenberg**, prezes kolei.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędzie się w pałacu Frascati przy ulicy Wiejskiej pod № 10-ym zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do dnia 9-go lutego i w tym drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Dla najbiedniejszych.

R. rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

TEOFIL WIERUSZ-KOWALSKI,

b. rejent kancelarji ziemiańskiej w Kaliszu,

po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 31 stycznia 1892 r., przeżywszy lat 77. Pogrążeni w smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach w dniu 4-ym lutego, o godz. **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4—194

† Ś. p. Staś Kośmiński,

syn Władysława i Franciszki małżonków Kośmińskich, przeżywszy pięć miesięcy i 6 dni powiększył grono aniołków. Zrozpaczeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra na Powązki, we wtorek dnia 2 lutego r. b., o godz. **12-ej** w południe. 398

† Ś. p. Anna z Niwińskich BADOWSKA,

opatrzona św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności w d. 30-ym stycznia 1892 r., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w ciężkim smutku: synowie i synowe, córki i zięć, wraz z wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 2-im lutego o godz. **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ul. Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 392

†

Ś. P.

Aleksandra z Moczarskich 1-go ślubu **Machczyńska**

2-go Chybczyńska,

opatrzona św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 31-go stycznia 1892 r., przeżywszy lat 63. Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córki, zięciowie i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, dnia 1 lutego, w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok nazajutrz, to jest we wtorek, z tegoż dolnego kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —195—

†

Ś. P.

Marja z Tomaszewskich

WESSELY,

żona b. urzędnika drogi żel. warsz.-wiedeńskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 31 stycznia 1892 r., przeżywszy lat 64. Dotknięci tym ciężkim ciosem mąż z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 3-go lutego, tj. we środę, o godz. **10** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po poł., na cmentarz powązkowski. —195—

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

†

Ś. P.

Elżbieta z Piekrzewiczów

KRUSZEWSKA,

obywatelka m. Warszawy, po krótkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 1-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 64. Pogrążeni w głębokim żalu: córka, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele parafjalnym na Pradze, o godzinie **11-ej** przed poł. dnia 3-go lutego, to jest we środę, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—197—

†

Ś. P.

Ignacy Paszkiewicz,

b. prezydent m. Włocławka i obywatel miasta Warszawy,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 18 (30) stycznia 1892 r., przeżywszy lat 83. Pozostali w głębokim smutku córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Żelaznej № 69, w dniu 21 stycznia (2 lutego) r. b., to jest we wtorek, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz prawosławny wolski. Odzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —198

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki matki i babki naszej ś. p. **MARJI WAGNER**, serdeczne „Bóg zapłać". 395

E. Garlińska z synami.

NADESŁANE.

Buchalterji wyucza up. przez Okr. Nauk. ***nauczyciel specjalista G. Chwat***, autor „Buchalterji dla Samouków" (całość rubla). Niecała 4.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 1-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — Wczoraj w pałacu Aniczkowa było śniadanie, na które zaproszeni byli: następca tronu szwedzki wraz ze świtą, oraz przybyli na pogrzeb zwłok Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza pełnomocnicy państw zagranicznych.

Petersburg 31-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)* — Od 14-go do 17-go stycznia wpłynęło do kasy specjalnego komitetu przeszło 94,000 rs., a w tej sumie rs. 50,000 od hr. Aleksandra syna Dymitrego Szeremetjewa.

Petrozawodsk 31-go stycznia. *(Tel. Aj. p.)* — Gubernator wydał okólnikowe rozporządzenie uchylania wyroków sędziów gminnych (wołostnych), jeżeli będzie dowiedzionem, że sędziowie pili wódkę w czasie, wyznaczonym na posiedzenie sądu gminnego albo na samem posiedzeniu.

Petersburg 31-go stycznia. *((Tel. Aj. półn.)* — Sekretarz stanu von Hübbenet został mianowany członkiem rady państwa. Czasowy zarząd ministerjum komunikacyj powierzony został towarzyszowi ministra, Jewreinowowi.

Petersburg 31-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)* — Drugi wikarjusz eparchji moskiewskiej, biskup możajski Aleksander, został przemianowany na biskupa dmitrowskiego, pierwszego wikarjusza tej eparchji, biskupem zaś możajskim został mianowany rektor seminarjum nowogrodzkiego, Tichon.

Petersburg 31-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)* — *Nowosti* donoszą, że pułkownik Wendrych w dniu dzisiejszym wyjeżdża na koleje środkowej strefy Rosji i uda się do Penzy i Tuły.

Charków 31-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)* — *Jużnyj kraj* zamieścił list Pawła Charitonienki, w którym oświadcza, że chociaż testament ojca jego na sumę 40 milj. rs. nie został zatwierdzony przez sąd w Sumach, wykona on jedn ak najściślej warunki testamentu bez zmian, przyczem dodaje, że testament ani jego, ani też jego matki nie wiąże żadną opieką ani administracją. Podobno ograniczenia w testamencie dosięgają miljona rubli, w czem mieści się pół miljona zapisanych miastu Sumy na urządzenie korpusu kadetów dla wszystkich stanów.

KONKLAWE.

Rzym 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wobec doniesień jednego z pism francuzkich, rząd oświadcza, iż konklawe watykańskie odbędzie się w warunkach zupełnej swobody moralnej i materjalnej. Pogłoski o zamierzonem obsadzeniu watykańskiej części miasta (*pars leonina*), tudzież ogrodów w szpitalu trasteverańskim, dominujących nad Watykanem, przez wojsko i działa nie mają żadnej podstawy.

TRAKTATY HANDLOWE.

Paryż 1-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*—Nowego traktatu handlowego z Hiszpanją nie zawarto. Do towarów, przywożonych z Hiszpanji do Francji i na odwrót, zastosowaną będzie taryfa maksymalna. Po obu stronach niezadowolenie. W rządzie państw, cieszących się ulgami taryfy minimalnej, znajduje się także Rosja.

Berlin 1-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Onegdaj wymieniono ratyfikacje traktatów handlowych pomiędzy Niemcami z jednej, a Belgją i Szwajcarją z drugiej strony.

Bruksela 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— Izba deputowanych upoważniła rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z państwami, z któremi obowiązujące dotąd traktaty upływają z dniem 1-ym lutego. Następnie uchwalono kredyt na wykończenie fortyfikacyj linji Mozy.

Bruksela 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)* — Senat przyjął 38 głosami przeciw czterem traktat handlowy z Austrją.

Rzym 31-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Senat przyjął traktaty handlowe z Niemcami i Austrją.

KONFERENCJE WIEDEŃSKIE.

Wiedeń 1-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Przybył tu główny przewódzca czechów niemieckich, dr. Schmeykal, na posiedzenie komitetu wykonawczego mężów zaufania partji niemieckiej w Czechach. Posiedzenie to zwołane zostało dla powzięcia decyzji, co niemcom uczynić wypada wobec zmiany frontu dokonanej przez szlachtę czeską, która żąda odroczenia ugody. Prawdopodobnie dr. Schmeykal będzie miał posłuchanie u hr. Taafego.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W izbie deputowanych odbyła się narada pomiędzy Plenerem i księciem Szwarcenbergiem, w której ten ostatni oświadczył imieniem szlachty czeskiej, że kwestja podziału Czech na okręgi sądowe wedle narodowości musi być odłożoną aż do wygotowania całego elaboratu. Szlachta czeska postawi w sejmie

wniosek w tym duchu, ewentualnie służyłaby nawet mandaty poselskie. Plener domagał się natychmiastowego wzięcia przez sejm pod obrady gotowej już części elaboratu.

WYBORY NA WĘGRZECH.

Budapeszt 1-go lutego. *(T. pr. K. W.)*— Rząd stracił dotąd 23 głosów, zachował wszakże znaczną większość. (Jeszcze odbyć się ma 24 wyborów; *przyp. red.)*

PROJEKT SZKOLNY.

Berlin 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— W kołach liberalnych utrzymują, że skutkiem ostatniej mowy kanclerza Capriviego, Bennigsen podał się do dymisji z urzędu naczelnego prezesa prowincji hanowerskiej, a Miquel ponowił swoje podanie się do dymisji.

Berlin 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Hamburger Nachrichten* zapewniają, że rząd dlatego projektem szkolnym postanowił okupić sobie centrum katolickie, aby uzyskał jego głosy dla wielkiego kredytu na cele wojskowe, z jakim rząd w przyszłym roku wystąpić zamierza.

Berlin 1-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W sobotę wieczorem odbył się u cesarza wieczór polityczny, czysto męzki, poświęcony prawie wyłącznie swobodnemu omówieniu projektu szkolnego.

CŁA ZBOŻOWE.

Rzym 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W izbie deputowanych Agnini postawił wniosek zniżenia od d. 1-go lutego cła zbożowego z pięciu lirów na jednego lira i 40 centesinów. Wnioskodawca uzasadniał swój wniosek nędzą klas pracujących. Minister finansów przypomina, że po roku 1880-ym bywały lata, w których ceny chleba były wyższemi od obecnych mimo tego, że cło na zboże zagraniczne wynosiło tylko dwa liry. Dzięki większym cłom uprawa ziemi we Włoszech wzmogła się i zajęła pół miljona hektarów więcej. Dni zarobku dla pracujących zwiększyły się przez to o 24 miljony. Skutkiem zmniejszonego dowozu zboża z zagranicy przeszło 100 miljonów złota pozostało w kraju. Zniżenie cła dotknęłoby ciężko sfery rolnicze. Nie jest prawdą, aby ceny zboża szły w górę; owszem na rynku angielskim zaczynają opadać. Wniosek Agniniego odrzucony; izba przyjmuje na wniosek Saporita oświadczenia rządu do wiadomości.

KONFERENCJE SANITARNE.

Wenecja 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Członkowie międzynarodowej konferencji sanitarnej podpisali protokuł uchwał. Ratyfikacja protokułu przez rządy nastąpić ma w ciągu sześciu miesięcy.

INFLUENZA.

Paryż 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Stan zdrowia w mieście poprawił się od tygodnia. Cyfra śmiertelności zbliża się do normalnej. Przebieg influenzy łagodniejszy.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Chrzest świeżo narodzonej wnuczki cesarskiej odbędzie się jutro o godzinie 12-ej w zamku.

Wiedeń 1-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Stwierdzono tu panowanie epidemiczne chorób kiszkowych.

Berlin 1-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Szwedzki następca tronu przybędzie tu prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Berlin 1-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Saski następca tronu wydał jaknajsurowszy nakaz ludzkiego obchodzenia się przełożonych z żołnierzami; wyliczono w nim wypadki, w których podoficerowie w sposób istotnie haniebny znęcali się nad swoimi podwładnymi.

Berlin 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Celem zaradzenia coraz większemu brakowi robotnika rolnego w prowincjach wschodnich, wydał minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, według którego obecnie także *żonaci* robotnicy z Królestwa mogą być przyjmowani. Pozwolenie na przyjmowanie takich rodzin robotniczych, które dawane będzie tylko na rok jeden, udzielają naczelni prezesi; odpowiednie wnioski stawiać mają właściciele u landratów do protokułu, przyczem należy podać wykazy, w których mają być zamieszczone: nazwisko, wiek i stan osób należących do rodzin.

Paryż 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Odezwa posybilistów francuzkich proponuje, aby przyszły kongres robotniczy zajął się wyłącznie hygieną pracy, to jest zapewnieniem klasie pracującej zdrowego pożywienia, mieszkania i zdrowych warunków pracy w fabrykach.

Paryż 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Paris* donosi, że Ojciec św. każe opublikować w pierwszej połowie lutego napisaną przez siebie broszurę p. t. „Prawa i obowiązki”, w której opowiedzianą będzie dokładnie treść układów z rządem francuzkim, dążących do pojednania. Będzie tam umieszczony także wiadomy list Ojca św. do kardynała Richarda.

Bruksella 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— *Nord* zawiesił czasowo swe wydawnictwo.

Lizbona 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Gazeta urzędowa ogłasza pismo królewskie, w którem król oświadcza, iż ze względu na ciężkie finansowe położenie kraju, które na wszystkich nakłada ofiary, zrzeka się piątej części swej listy cywilnej.

Lizbona 31-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)*— Zamierzoną jest konwersja długu publicznego na obligacje amortyzacyjne.

Lizbona 1-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Celem przywrócenia równowagi w budżecie, opodatkowano papiery państwowe i pensje urzędników.

Belgrad 1-go lutego. *(Tel. pr. K. War.)*— Klub radykalny zażądał przekształcenia gabinetu.

Kair 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W mowie zagajającej obrady ciała prawodawczego kedyw Abbas oświadczył, iż będzie wstępował w ślady ojca. Podatek od soli będzie zniżony.

Tanger 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Pancerniki: „Alfons XII” i „Dandolo” odpłynęły.

Rio Janiro 31-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)*— Nowa próba obalenia rządu, podjęta w San Paolo, nie powiodła się.

Berlin 1-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce **200 70** (onegdaj 199.05)
Ruble na dostawę **200 50** (onegdaj 198.50)

Zbrodnia.

W domu pod nr. 17-ym przy ul. Freta na 3-em piętrze w izdebce na poddaszu nocy ubiegłej spełnioną została zbrodnia.

Izdebkę tę zajmowali: Michał Szefler i Marjanna Tuszyńska.

Dziś, około godz. 5-ej rano, Szefler, przyszedłszy do mieszkania, zrobił alarm, że Tuszyńska jest zamordowana.

Alarm ten sprowadził lokatorów domu i stróża, którzy znaleźli T. leżącą w ubraniu na łóżku bez życia.

Pościel, zbroczona krwią, świadczyła o rozegranym w nocy dramacie.

Na głowie u denatki znaleziono głęboką ranę, zadaną tępem narzędziem, oraz poderzniętą szyję.

W mieszkaniu nie znać było żadnego nieporządku, którby naprowadzał na domysł, że zbrodnia popełnioną została w celu rabunku.

Znać tutaj tylko rękę zbrodniczą w celu zemsty.

Na stole leżały resztki jedzenia, z czego wnosić trzeba, że u T. był ktoś w nocy i jadł z ofiarą kolację.

Zwykle T. widywano wieczorem, wczoraj zaś nie wychodziła wcale, nie widziano też, aby Szefler wychodził lub wchodził do mieszkania.

Szefler jest człowiekiem żonatym.

S. i T. najęli mieszkanie w powyższym domu od św. Michała r. z.

Zawiadomione o wypadku władze sądowe przybyły zaraz na miejsce.

Zwłoki ofiary przewieziono dziś, o godzinie 2 i pół po południu, do prosektorjum przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

GIEŁDA.

Warszawa 1-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 198.50, co odpowiada kursowi 50.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały usposobienie bez zmiany giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem tanim 50.30 (równia 198.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy niewielkim pokupie waluty obniżyło tę cenę do 50.20 (t. j. 199.20 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś, a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 50.40, oraz z odbiorem stałym i względnie do woli kupującego w końcu b. m. po 50.40 i 50.37½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 50.30, 50.27½, 50.25, 50.22½ i 50.20, przeważnie jednak po kursach 50.27½, 50.25 i 50.22½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano, według ceduły, 40.75. **Wiedeń** krótki brano, jak twierdzi ceduła, po 86.90 i 87.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.20.

W papierach obroty średnie lecz dość żwawe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.70, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102.75 II em. i po 103.50 III-ej em., a kupiono kilka tys. III-ej em. po 103.20. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 95.50, nabyto kilkanaście tysięcy po 95.25.

Listy zastawne ziemskie starano się mieścić po 101.90 I-ej s. i po 101.20 II-ej, III, IV-ej i V-ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 100.90, 100.95, 101 i po 101.05. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102 I-ej serji, po 101.75 II-ej, po 101 III-ej ser., i po 100.25 IV i V-ej ser., wzięto zaś kilka tysięcy III-ej s. po 100.75, kilka tys. IV-ej serji po 100.15, oraz kilka tys. ostatniej serji po 100.05 i 100.10. Listy zast. m. Łodzi w żądaniu po 99 I-ej ser., 98.50 II-ej, III i IV s., kupiono zaś kilka tys. III-ej i IV-ej s. po 98.10. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tys. po 98.90, chcąc otrzymać 99.50. Listy zastawne 5% wileńskie chciano zbyć po 100.25, a nabyto kilkanaście tys. po 100.

Ulokowano kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 312.50.

W żądaniu: kupony celne po rs. 1.64½, zapłacono zaś rs. 1.63¾ i 1.64 za kilka tysięcy rubli, oraz 50.20 i 50.40 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.40, za Londyn krótki 10.20, za Paryż krótki 40.85 i za Wiedeń krótki 87.15. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.11[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.85 — 2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie cokolwiek lepsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. okowity rs. 11.40.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1 lutego.—Dowozy zwiększone zarówno pszenicy, jako też i żyta, co wpłynęło korzystnie na usposobienie, przy możności wyboru. Pszenicy ofiarowano 900 korcy. Płacono za wyborową 8.60—8.70, za białą 8.50, za pstrą rs. 8.10. Żyta dostawiono 500 korcy, obroty były dość żywe, pokup chętny, sprzedawano wyborowe po 7.70—7.75, średnie po 7.50, ordynaryjnem wcale się nie zajmowano. Owies mocno, dowieziono 100 korcy, płacono 2.85 do 3.45 stosownie do gatunku. — Wczorajszy targ na Pradze spokojnem odznaczał się usposobieniem. Dowóz zboża wynosił ogółem 54 wagony, z których 22 wagony było żyta, 30 owsa, 1 gryki i 1 jęczmienia. Żyto przy spokojnej tendencji sprzedawano po 127—130 kop. za ordynaryjne, 130—132 kop. za średnie i 132—133 kop. za wyborowe. Owies sprzedawano po 85 do 93 kop. za wyborowy, po 82—84 kop. średni i 75—81 kop. za ordynaryjny osiągano. Grykę kupowano po 106—112 kop. Jęczmień stosownie dordobroci ziarna osiągał 84—110 kop. Kasza jaglana słabo, notowania niższe płacono 136—150 kop. względnie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30 stycznia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	6	wagonów	85	wagonów
Owsa	1	„	96	„
Mąki żytniej	1	„	52	„
Mąki pszennej	—	„	27	„
Kaszy jaglanej	9	„	401	„
Kaszy gryczanej	—	„	19	„
Ryżu	—	„	—	„
Pszenicy	2	„	68	„
Jęczmienia	5	„	98	„
Grochu	—	„	8	„
Gryki	—	„	4	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	1	„	5	„
Łoju	—	„	13	„
Makuchów	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	80	„
Cukru	—	„	2	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	25	wagonów	909	wagonów

Nafta w Carycynie notowaną jest po cenie 73 do 73½ kop za pud, przy usposobieniu niewyraźnem; w Warszawie rynek jest trochę mocniej usposobiony przy cenie rs. 1 kop. 20 za pud franco rezerwoar.

W kwestji sprawiedliwości.

Rok rocznie przed świętami Matki Boskiej Gromnicznej pojawiają się w pismach ogłoszenia fabrykanta świec, który za zbyt ogólnikowo, nie wymieniając nikogo, głosi, że wszelkie inne świece nie pochodzące z jego fabryki są tylko falsyfikatami. Prowadząc fabrykę tychże świec od lat dziesięciu i wyrabiając je z tego samego materjału co i pomieniona fabryka, gdyż otrzymujemy go z jednego i tego samego źródła, czuję się w obowiązku w imię sprawiedliwości zawiadomić Sz. Publiczność, że również i moje świece sprzedające się pod kościołami są mniej więcej tej samej wartości jak i świece pochodzące z fabryki ogłaszającej się. Kobiety sprzedające świece zaopatrzone są w kwity z firmą mojej fabryki.

Ludwik Alexandrowicz

Fabryka Pierników i Wyrobów Woskowych

Nowo-Wielka nr 13. 390

Dr med. A. Ciągliński

przeprowadził się na ul. Marszałkowską nr 139. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i nerwowemi. Leczenie elektrycznością 5—7. 274

Biuro Ogłoszeń pod firmą Rajchman i Frendler, celem usunięcia zdarzających się nieporozumień, ogłasza niniejszem, że oprócz biura przy ulicy Senatorskiej nr 26 (wprost kościoła św. Antoniego), *żadnych filij w mieście nie posiada.* Łaskawi klijenci zatem zechcą zgłaszać się bezpośrednio do *biura przy ul. Senatorskiej 26.*

— Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż objąwszy zarząd kuchni, z d. 4-ym lutego r. b. wydawać będę codziennie od godz. 1—5-ej po południu, obiady składające się: z zupy, pasztecików, sztuki mięsa, pieczystego i legominy po kop. 40 a zarazem: że przyjmuję wszelkie obstalunki począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach możliwie umiarkowanych. 397

Zarządzający kuchnią w resursie Obywatelskiej

Jan Czyzewski.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program większego 3 (336) wieczoru muzycznego w środę, dnia 3 lutego 1892 r.

CZĘŚĆ I.

1) Chór wstępny z oratorjum Davidde penitente—Mozart, wykona panna Marja Kwiecińska i chór Tow. muzycz. 2) Siciliana z op. „Rycerskość wieśniacza"—Mascagni, odśp. p. Wacław Wysocki. 3) a) Gavotte et Musette—Thomé, b) Introdukcja i Toccata—Paderewski, wyk. panna Maja Łazarowicz. 4) Arja z op. „Straszny dwór"—Moniuszko, odśpiewa panna Kwiecińska.

CZĘŚĆ II.

5) a) Z tamtej strony; b) Czemu najpiękniej grają; c) Którędy Jasiu pojedziesz?—pieśni ludowe; opracował M. T. Sołtys, nagrodzone na konkursie Tow. muzycz., wyk. chóry Tow. muzycz. 6) a) Dwa słowa; b) Złota rybka—Moniuszko, odśp. p. Wysocki. 7) a) Nocturne G-dur—Chopin; b) Walc z Łucji—Liszt, wyk. p. Łazarowicz. 8) a) Wierna miłość—Brahms; b) Sen, walc koncertowy—Kratzer, odśpiewa panna Kwiecińska.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 193r

— Dr *Witkowski* leczy massażem i wodą. Wspólna nr 9, m. 7, od 10—12 w poł. 387

— Dr *Jakób Rosenthal,* Świętojerska 22, powrócił. 394

— *Czapeczki damskie futrzane* po rs. 3.50 poleca *S. H. Dąbrowski* Żabia 2. 229

Wielki Słynny Browar Parowy

„WALDSCHLOESCHEN"

Dr. A. BUENGNER w Rydze.

Prosimy o zwrócenie uwagi.

Ważne dla pijących Porter Rygski.



Ponieważ **Porter Rygski** D-ra A. Buengnera jest uznany u nas jako **Najlepszy Porter Rygski, OSTRZEGAMY** naszych **ltcznych i stałych odbiorców,** aby się nie dali w błąd wprowadzić **podrabiaczom** naszych **znaków i ogłoszeń!** Znalazł się w ostatnich czasach **naśladowca,** który **zupełnie** imituje nasze etykiety i podszywa się pod firmę naszą, dając przytem towar lichy i niezdrowy.

Sprowadzając **Porter stale specjalnemi wagonami,** jestem w możności dać **towar wyborowy i ceny przystępne. Każda butelka oryginalnego NAJLEPSZEGO Porteru Rygskiego** jest zaopatrzoną **na kapslu i etykiecie HERBEM PAŃSTWA.** 155

GŁÓWNE SKŁADY

Piwa i Porteru „WALDSCHLOESCHEN"

ŁUCZYŃSKI & SZENIC,

Miodowa № 3, TELEFONU 33.

Kupuję i sprzedaję używane rzeczy, 12, Miodowa 12, wprost Sądu Okręgowego.

TANIA WYPRZEDAŻ.

Dywanów, Serwet, Pokrycia meblowe, Portjery, Płótna, Chustki, Firanki tiulowe od 15 kop. **Chodniki** od 10 kop. **Ręczniki** od 6 kop. **Obrusy** łokciowe 16½ kop. 160



NAJWIĘKSZY WYBÓR

Pończoch Elastycznych

przeciw rozszerzeniu żył, trwałych, bawełn. i jedw., poleca tanio

Mag. Chir. A. Wodniakowskiego,

ulica Marszałkowska № 148, obok Zielonego Placu.—Zamiejscowi za nadesł. wymiaru podł. ob. rysunku. 161

CZAPKI

dla stróży, przepisane przez Władzę, tylko dostać można **za rs. 1 kop. 75** z blachą, w fabryce czapek

K. BERNARD,

Elektoralna 53. 150R

Ostrowska Komisja Budowlana

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) b. r. w m. Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, odbędzie się licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę belek, desek i innych gatunków drzewa budulcowego dla budujących się koszar. Wymaganą jest kaucja w kwocie 3,000 rs. w gotówce lub papierach procentowych. Szczegółowe warunki będą codziennie wydawane w kancelarji Komisji. 131r

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy

zawiadamia pp. Członków, iż **półroczna sesja** odbędzie się dnia **6-go Lutego** b. r., w Sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem, przy ulicy Elektoralnej № 9. 126



Maszyny do szycia „Singera,"

z fabryki

Tow. Akc. Seidel-Naumann,

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 40R

Polecenia godne pierwszorzędnej doniosłości, wyczerpujące i bardzo ciekawe dzieło 144r

Ks. ELIASZA MERIC

Błędy Społeczne obecnych czasów,

na język polski przełożył

Ks. Jan Prusalajtys.

TREŚĆ OGÓLNA: I. **Moralność nowoczesna.** II. **Rozwód.** III. **Kwestja wychowania i uprzedzenia rewolucjonistów.** IV. **Wychowanie i pojęcia o Bogu.** V. **Reforma społeczna.** VI. **Własność i nędza.** VII. **Chrześcianizm i praca.** VIII. **Kwestja społeczna i korporacje czyli cechy.** IX. **Walka społeczna.** X. **Ateizm i nowoczesne pojęcie prawa.**

Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda.** Cena rs. 1 kop. 30. Z przesyłką **pocztą rs. 1 kop. 50**

TEATR ELDORADO.

We Wtorek 2 Lutego r. b., **pierwszy występ znanej Russko-Małorusskiej trupy M. L. Kropiwnickiego.** Przedstawionem będzie: 1) Zaporożce za Dunajem; 2) Po rewizji; 3) Zwyciężonych nie sądzą; z udziałem pań: Zatyrkiewicz—Karpińskiej, pp.: Kropiwnickiego i Mańko, w rolach głównych. Szczegóły w afiszach. 148R

CZAPKI

dla stróży, przepisane przez Władzę, z blachą rs. 1 kop. 90 bez blachy rs. 1.

poleca MAGAZYN CZAPEK

Marjana Festenstadta,

16. Rymarska 16. 142

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. **Elektoralna № 53.**

134 **W. PUCHALSKI**

№4711.

132r

Puder Irusy, Puder Ryżowy, Puder Velontine

dla zachowania świeżości skóry na twarzy i na rękach.—Do sprzedania we wszystkich prawie perfumerjach i składach Materjałów Aptecznych w Rossji.

Strzedz się należy podrabiania.

W obec licznych zapotrzebowań zdolnych

DYREKTRYS

krawieczyzny damskiej, mogę wydoskonalić w ciągu **Lutego,** osoby pragnące poświęcić się temu zawodowi.

St. Daleszyńska.

właścicielka pracowni sukien i okryć damskich. **Marszałkowska № 129.** 163

SPECJALNY SKŁAD

Kawioru Astrachańskiego

firmy *J. Łazowski,* **Senatorska 35,**

poleca: prócz Kawioru Astrachańskiego w najwyższym gatunku, nowo przez siebie wprowadzony

Kawior Czarnomorski

świeży, grubo ziarnisty, wyśmienity, jakkolwiek od Astrachańskiego odmienny w smaku. **Sprzedaż odbywa się w kantorze firmy. 127R**

„Les Dernières Cartouches”

Paryzka bibułka do papierosów uznana przez **Chemiczne Laborat. Cesars. Warszaw. Uniwersytetu za NAJLEPSZĄ**, która podczas ostatniej wystawy Paryzkiej odznaczoną została medalem, nadeszła i takową polecamy **w arkuszach, książeczkach i bobinach**.

Wobec podrabiania marki naszej, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że gilzy oraz książeczki nie posiadające **czytelnych transparentowych** napisów „Les dernières Cartouches,” są pomimo **SZUMNYCH REKLAM NAKLEJANYCH NA PUDEŁKACH BEZWARUNKOWO PODRABIANE.** Braunstein Frères Paris.

Główną i wyłączną sprzedaż powierzyliśmy naszemu Jeneralnemu Reprezentantowi panu

L. SILBERLAST, Warszawa,

10. Graniczna 10. 67



PIERWSZA SPECYALNA INVENTION Brev. S.G.D.G **SZKOŁA KROJU**
I WYKOŃCZANIA **Z MATERYAŁÓW MODNYCH:**
SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

W Warszawie, Nowo-Senatorska № 2. Przyjmuję na naukę każdodziennie. Za doskonałe opracowanie podręczników oraz wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach. Jako Specjalista wzbogacam nieustannie szkoły moje i podręczniki coraz nowemi własnemi pracami, ażeby uczącym się przynieść jak można największe korzyści i ulgę w pracy. W szkołach moich teorja jest ściśle związaną z praktyką, uczennice bez pomocy formy stanika, odrazu z miary rysują fason jaki zechcą, krają z materjału i gustownie odrabiają z zastosowaniem do każdej mody i figury, chociażby najnieforemniej zbudowanej; tylko tym sposobem krojone i wykończane fasony odrazu zręcznie leżą i postaci nadają szyku właściwego, co jest bardzo pożądanem dla postępowych krojczyń. Tak praktycznej, gruntownej, uproszczonej nauce przeszło **9000** uczennic zawdzięcza środki do samodzielnego życia; uczennice te zakładają pracownie, przyjmują miejsca krojczyń, nauczycielek szkół rządowych i prywatnych. Opracowałem i wydałem **23 rozmaite podręczniki** do nauki kroju. Śmiało rzec mogę, iż pierwszy w kraju i Cesarstwie wprowadziłem naukę na tory racjonalne, nic bowiem podobnego nie istniało przed rozwinięciem się szkół moich. Tylko co opuściły prasę podręczniki nowe z wykładem jasnym, podług których panie bez pomocy nauczyciela wyuczają się poprawnego kroju i złożenia fasonów, p. t. **Najnowsza i najpraktyczniejsza** metoda kroju sukien, okryć damskich i dziecinnych, zawierająca 38 tabl. rysunków starannie wykończonych, wyd. pols. 14-te, russkie 15-te po rs. 3 kop. 50. Linijka krojowa bardzo ułatwiająca naukę rysunku rs. 1 kop. 50. Metoda dla Młodzieży rs. 2. Metoda bielizny rs. 3. Poglądowa metoda, podług której krajać można suknie i okrycia damskie i dziecinne bez nauki, składa się z tekstu i z 7 tablic rysunków dużego formatu rs. 2.—**Na sposób francuzki** udzielam kroju swoim uczennicom bezpłatnie.

108 **K. GŁODZIŃSKI.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Kalendarz księgarsko-literacki na r. 1892, kop. 30.

Marréne W. JANUARY, powieść współczesna rs. 1.
Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **G. CENTNERSZWERA, Marszałkowska 147.** 150

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lutego r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 około 95 sążni kubicznych brukowców, do brukowania ulic m. Warszawy, od rs. 50 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 155r

WAŻNE NA CZASIE.

Z powodu wyjazdu zwija się

INTERES DOROŻKARSKI

składający się **z 18 dorożek jednokonnych i parokonnych**, 18 sz. sanek jednokonnych, 40 sz. koni, chomonta, liberję i inne gospodarskie przyrządy, kupić można wszystko razem lub też pojedyńczo.

Prócz tego jest tamże do **sprzedania** lub **wydzierżawienia plac z murowanemi stajniami** na 60 koni, 2 wozowniami, spichrzem na 8 wag. owsa i innemi drewnianemi budynkami mieszkalnemi.

Obejrzeć można w każdym czasie, od godz. 8-ej zrana do 4-ej po południu na miejscu, róg ulicy Żelaznej i Alej Jerozolimskiej, numer hypoteczny 5584. 162

Nauka i wychowanie.

Adres. Moniuszki uczennica udziela muzyki. Wyższa arytmetyka, francuzki, przedmioty klasyczne. Rysunki. Królewska 33, mieszkania 9. 2528

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od 3-ej. 1665

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 197r

A) **Zakład** Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, (dawny dom Roezlera). 2906

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Kurlandka nowo-przybyła do umieszczenia. Żądana szwajcarka z niemieckim. 3330

Buchalterji wyacza z upoważnienia władzy. specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje-korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska 8. 2864

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska № 33. Gorseciarstwo, krawiecczyzna, stroje, krawaty, hafty, koronki, roboty włóczkowe, malowanie, buchalterja. 957

Francuzka świeżo przybyła do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Max, Szkolna № 8. 3349

Korepetytor wyznania katolickiego potrzebny jest na wieś, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Wymagane są: znajomość języka niemieckiego i rutyna pedagogiczna. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość w magazynie bielizny T. Fertner et Comp, Nowy-Świat № 63, w godzinach: od 10-ej do 11-ej zrana i od 4-ej do 5-ej po południu. 3008

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 8 Miodowa, oficyna 25. 2540

Konwersacja francuska i niemiecka, tanio. Senatorska 5, front, mieszkania 4. 277r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 2279

Potrzebny jest korepetytor, do udzielania lekcyj języka łacińskiego i matematyki, uczniowi klasy 2-ej gimnazjum 2-go. Wiadomość w gmachu zarządu kancelarji cmentarza Powązkowskiego na Powązkach. 2763

Potrzebny jest realista z 6-ej lub 7-ej klasy, z niemieckim. Solna 16, m. 8. 3290

Potrzebna korepetytorka z wyższej klasy gimnazjum 2-go. Twarda 5, mieszkania 20, w drugiem podwórzu. 3319

Rodowita francuzka udziela konwersacji wieczorami tanio. Nowy-Świat 47, mieszkania 4. 3320

Student, gruntownie posiadający matematykę i języki udziela lekcyj. Bielańska 6, mieszkania 9. 2829

Student udziela korepetycyj. Świętokrzyzka 48, mieszkania 8. W razie niezastania, adres w skrzynce zostawić. 8108

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Książęca № 4, m. 1.— Oferty w skrzynkę. 3220

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Sienna № 26, stróż wskaże. 288r

Specjalistka francuzkiego, wykład russki, zakres szkół realnych udziela lekcyj. Nowy-Świat № 36, umeblowane pokoje, Minerwa. 2665

W Rossji skończyłam gimnaz. poszukuję lekcyj. Odpowiedzi listowne złożyć proszę: Wilcza № 64, m. 4. — F. P. 2884

Doniesienia osobiste.

Aza 23, Iza № 8, Bis, Nadzieja, Czarne oczy S. W., Mewa, Eureka, Idylla, mają listy poste-restante. 3339

Dla Karola list na poczcie. 3347

Dla Wieśniaczki G. J. list na poczcie. 3310

„**Elwira** 1892” raczy odebrać list poste-rest. 3331

Janina Osierocona raczy odebrać list od A. B. C. 3344

List dla „Podolanki Dyonizy” poste-restante wysłany. 3177

List dla Blanche de Fontenay poste-restante wysłany. 3178

List dla „Karola” od X. 20 wysłany. 3338

Oleńka list opóźniony od Janusza Artura raczy odebrać poste-restante. 3348

„**Wieśniaczka** G. J.” raczy odebrać list od „Sokratesa.” 3313

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronomowie, rządcy, bony, gospodynie żądają posad. Ul. Jasna 2, Biuro Dąbrowskiej. 3265

Chodzę do krawiecczyzny po domach prywatnych. Plac św. Aleksandra 13, m. 5. 284r

Inteligentna polka, lat 30, znająca dobrze język niemiecki, cokolwiek francuskiego, uzdolniona w krawiecczyźnie, bieliźnie, haftach, znaczeniu, poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi lub zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod M. 20, m. 3. 3142

Kuchmistrz pracujący w większych domach i znający dokładnie kuchnię francusko-polską oraz cukiernictwo, poszukuje posady.— Wiadomość w kancelarji kucharzy warszawskich, Krakowskie-Przedmieście 85. 2865

Ogrodnik, kawaler, uzdolniony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na wyjazd od 1-go marca lub od 1-go kwietnia r. b. Oferty nadsyłać do Kurjera Warsz. pod lit. A. M. Ogrodnik. 331

Lokaj młody, wysoki, brunet, pragnie przyjąć miejsce z dobremi świadectwami, tu lub na prowincji, albo na wyjazd do Rosji. Włodzimierska № 4, m. 16. 3249

Młoda, przyzwoita osoba, z patentem gimnazjalnym i nauczycielki, posiadająca oprócz polskiego i russkiego języki niemiecki i francuski oraz muzykę, poszukuje pracy na umiarkowanych warunkach. Oferty dla „Heleny” proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego. 3160

Osoba godna zaufania, praktyczna, poszukuje zajęcia się gospodarstwem, dziećmi. Łaskawe oferty przyjmuje kiosk, Leszno. 300r

Osoba w średnim wieku, lecz energiczna i pracowita, poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Bliższa wiadomość: ulica Wilcza № 1, mieszk. 12, od godz. 2 do 6-ej wieczorem. 3194

Paryżanka bona, świeżo przybyła. Załęski, Mazowiecka 16. 2995

Podupadły stolarz prosi o jakąkolwiek pracę. Leszno № 89, m. 22. 3260

Przyjmuje się bieliznę do szycia. Ul. Wilcza № 33, m. 11. 3322

Szyję, przerabiam, reparuję garderobę damską i dziecinną oraz bieliznę w domach prywatnych. Marjensztadt 4—2, m. 5. 286r

W każdym czasie stróż z dobremi świadectwami, bezdzietny, piśmienny, potrzebuje posady. Ulica Senatorska № 10, wiadomość u stróża. 3113

Wykwalifikowany rysownik podejmuje się wykończania rysunków technicznych i kopij po cenach umiarkowanych. Wiadomość: Książęca 4, mieszk. 3. 3108

Zaraz osoba młoda, inteligentna, z dziewczynką ośmioletnią, pragnie zająć się gospodarstwem u pojedyńczej osoby. Wiadomość: ul. Złota 36, m. 12. 285r

b) Zaofiarowane.

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebni praktykanci. Krakowskie-Przedmieście № 6. 3171

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Kapitulna 6, m. 15. 3028

Na wyjazd do gubernji mińskiej poszukuje się bony do dzieci, dobrze mówiącej po polsku. Zgłaszać się: hotel Rzymski № 29, przed 11-tą zrana. 3184

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie i garniturkach dziecinnych poszukuje pracy w domach prywatnych. Wspólna 16—37. 2761

Panna kompletnie zdolna potrzebna zaraz do staników i okryć. Nowy-Świat 41, pracownia M. Glińskiej. 3052

Potrzebna panna umiejąca dobrze szyć słomę ręcznie. Senatorska 10, m. 14. 3296

Potrzebny chłopiec do szewca. Mirowska № 1, m. 4. 3264

Potrzebne dziurkarki i podręczne do bielizny. Pańska 36, m. 29. 3319

Potrzebni zdolni czeladzie szewccy na wywrotki i szpilkowe. Mirowska № 1, mieszkania 4. 3263

Poszukuję zdolnych ajentów do sprzedaży w domach prywatnych. Reflektanci mający wyrobioną praktykę i klijentelę, otrzymają bardzo korzystne warunki. Oferty złożyć pod lit. „A. B. 44” w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 278r

Potrzebny pisarz prowentowy, zdolny. Wymagane świadectwa i rekomendacje. Smolna № 28, m. 6, zrana od godz. 10—11-ej. 3086

Potrzebna francuzka wykształcona na demi-place. Wiadomość: Królewska 47, mieszkania 5. 3105

Potrzebny uczeń do cukierni. Aleksandrja 10—2. 3130

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie. Nalewki № 49, róg Miłej, wejście z Miłej. 2475

Werkfirer może znaleźć stałe zajęcie w fabryce maszyn parowych. Oferty i bliższe wiadomości złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Werkfirer.” 192r

Kupno i sprzedaż.

A) **Aksamitki**, woalki, wstążki. Wybór wielki, ceny niskie. „Minerwa”, Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 194r

A) **Szale** szenilowe, chustki włóczkowe, pończochy tanio. „Minerwa”, Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 194r

A) **Kapturki**, boa, chusteczki tanio. „Minerwa”, ul. Wierzbowa 6, F. Bukowski i S-ka. 194r

Bilard prawie nowy tanio do sprzedania.— Zielna № 2, m. 9. 3237

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wykonywam tanio, sumiennie Jubiler Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 2631

Ceter czarny do sprzedania. Żelazna 44, stróż wskaże. 2856

Do sprzedania 10 krów w folwarku Żabieniec, stacja pocztowa Piaseczno, powiat warszawski. 3100

Do sprzedania suknie jedwabne: czarna, niebieska. Oboźna 8, m. 19. 3042

Do sprzedania meble bordo czarne, urzędowej roboty, eleganckie, za 200 rs. Zielna 15 mieszk. 2. 2652

Fortepian do sprzedania, garnitur mebli czarny dobrej roboty. Ul. Chłodna № 56 m. 40. 2991

Fortepian do sprzedania Małeckiego, mało używany. Marszałkowska 147 m 19 2951

Fortepian, pianino, fisharmonję sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, egzercytowanie 5 kop. Jerozolimska 84. 2025

Futro męzkie piżmowce do sprzedania.—Wspólna 16, m. 29. 301r

Fortepian wiedeńskiej fabryki do sprzedania lub wynajęcia. Nowolipie 9, stróż wskaże. 3297

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52 sprzedaje faetony, wolanciki, szarabany i sanki. 3333

Futro kozy tybetańskie do sprzedania. Hoża 38—5. 3311

Garnitur, szafa, kredens, stół, krzesła, otomana, łóżka, lustro. Chmielna 62. 3335

Jest do sprzedania 3,000 pudów koniczyny, w części z tymotką. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Willanów. 2800

Jest do sprzedania dog rasowy 10-miesięczny. Senatorska № 28, wiadomość u stróża. 3126

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kandelabry, otomana, stół dębowy jadalny, krzesła, szafy, komoda. Jasna 2. 3267

Kupuję antyki meble starożytne, bronzy, porcelanę, kryształy, ryciny. Makow, Solna 9. 2959

Kandelabry stare, bronzowe, 3,000 rs. sprzedam. Senatorska 9, m. 3. 3309

Karetę trzyosobową, dwuosobową i lando sprzedam tanio. Chmielna 7. 2925

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 3047

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 2505

Maszyny do szycia kapeluszy słomkowych tanio sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka № 16. 135r

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, szafy, łóżka, komoda, umywalnia, toaleta, kredens, stoły, krzesła, biuro dębowe, otomana. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2080

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15, rolet siedem z drelichu żyrardowskiego, obstalunki, przeróbki tanio. Wodzyński, Marszałkowska 77. 3343

Maszyna piekarska do cięcia ciasta, w zupełnie dobrym stanie. do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 58. 3337

Meble. Urządzenie jadalni i salonu pojedyńczo lub razem tanio do zbycia. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 3345

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 3278

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 2312

Otomanę i sofę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 3325

Otomana dobra tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 3316

Pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, wynajem na Elektoralnej № 6, u Jana Dütza. 1313

Pozostawiono do sprzedania dwa wazony chińskie, garnitur czarny ze stołem pokryty utrechtem oliv. Nowy-Świat № 39, skład mebli Rabong. 2499

Potrzebna jest bona francuzka do dwóch dziewczynek i do wyręczania w gospodarstwie domowem, na demi-place albo na stałe: pożądaną byłaby mała francuzka na stałe.—Wiadomość na Pradze, ulica Olszowa № 14, u właścicielki domu, tuż przy moście, od godziny 12 do 3-ej. 3357

Pianino z powodu wyjazdu do sprzedania.—Szpitalna 12—17. 3251

Powóz w bardzo dobrym stanie jest zaraz do sprzedania za 225 rs. Fabryka powozów Sękulskiego, ul. Erywańska № 3. 3117

Szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość u stróża, Złota № 2. 3322

Ślubną suknię tanio sprzedam. Ulica Grzybowska № 29, m. 29. 3129

Wyjeżdżając sprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 2081

Złoty medal szacha perskiego jest do zbycia, ważący 10 łut. i ⅛. Ulica Hoża № 80, mieszkania 5. 3098

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca świeże jabłka, przetwory owocowe, towary kolonjalne wyborowych gatunków. 2977

Interesa handl. i mająt.

Apteka sielska do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: zarządzający apteką w Błędowie, powiat grójecki, poczta Mogielnica. 3334

Bardzo tanio odstąpię pralnię zaraz, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Gęsia № 20. 3210

Cukierniczy zakład, od kilkunastu lat świetnie prosperujący, który właścicielowi, jako pojedyńczemu, trudno jest prowadzić, do sprzedania lub pożądany wspólnik. Wiadomość: Bednarska, róg Krakowskiego - Przedmieścia, gmach Dobroczynności. 3195

Do wydzierżawienia zaraz pod korzystnemi warunkami: plantacja róż, inspekta i 2 obszerne szklarnie z 16,000 fjołków, z odpowiednią przestrzenią ogrodu i mieszkaniem.—Wiadomość na miejscu w Skierniewicach, u Bolesława Rogowicza. 1876

Do wydzierżawienia zaraz browar z wszelkiemi przyrządami i zapasami, do bawarskiego i zwyczajnego piwa, w dobrym punkcie. Bliższa wiadomość na miejscu, gub. radomska, powiat kozienicki, Głowaczew. 242r

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Piwna 43. 3115

Do wypożyczenia na pierwszy numer domu po Towarzystwie rs. 10,000 lub mniej.—Oferty „10,000" składać w Kurjerze. 3073

Dom do sprzedania w samym środku miasta, przynoszący netto 8%. Wyłącza się pośredników. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. B. H. 3229

Garkuchnię, flaczarnię sprzedam; utrzymanie dla familji. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 3317

Korzystny interes dla pp. farmaceutów!—W jednem z większych miast powiatowych Królestwa jest do sprzedania skład materjałów aptecznych oraz fabryka wód gazowych. Wiadomość u W-ych Jacobsona i Biernackiego w Warszawie, ulica Senatorska 29. 3046

Magle angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Chłodna № 22. 3346

Rubli 60,000 na 6%, 19,000, 5,000 na 7% do lokacji na domy. Zgoda 1, mieszkania 1, od 3 do 5-ej. 3326

Rubli 40—50,000 potrzebne są na dom znacznej wartości, na umiarkowany procent. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz pod lit. A. Z. 40—50. 3236

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 33. 3329

Sklep do sprzedania spożywczy. Nowe-Miasto 17. 3241

Skład wędlin i jatka razem lub pojedyńczo do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Placu św. Aleksandra. 3223

Sklep spożywczy sprzedam za bezcen. Podwale № 28. 3253

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, jest do sprzedania zaraz. Ulica Krucza № 20, mieszkania № 2. 3107

Tanio sklep spożywczy sprzedam. Wspólna № 17. 3154

Ważne!!! Nie omijać!!! Potrzebny wspólnik lub wspólniczka wyznania chrześcjańskiego, z kapitałem około 6,000 rs., dla założenia fabryki dotąd w Królestwie jeszcze nie prosperującej, a z której bytu pewnego i wielkiej przyszłości spodziewać się można. Oferty pod „Fabryka" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 3315

Z kapitałem 1,200 do 1,500 rs. pożądany jest wspólnik do interesu pewnego i zyskownego. Oferty w Kurjerze dla „Wypożyczalnia." 2942

Żądaną jest suma rs. 6,000 na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w składzie mebli Tarnowskiego, róg Złotej i Marszałkowskiej. 243r

Z powodu wyjazdu nieźle procentująca cukiernia czyli kawiarnia do sprzedania. Cena przystępna. Chmielna № 14. Tamże wyprzedaje się rozmaite sprzęty meblowe, figus, zegar, lampy, landszafty, lustro i t. d. 1707

Za rs. 600 sprzedam sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Zielna 16, w sklepie. 2615

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy dobrze procentujący, komorne tanie. Wilcza № 39. 3200

Lokale.

Do wynajęcia duży pokój z meblami. Tamże do sprzedania fortepian 7-oktawowy. Piwna № 41, m. 6. 3134

Do wynajęcia od 1 lutego r. b. dwa lokale familijne po trzy pokoje, z alkową, z wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość u rządcy domu № 25 Aleje Jerozolimskie. 3327

Każdego czasu wynajmę pokój umenlowany. Może być całodzienne utrzymanie. Nowy-Świat 47, m. 4. 3318

Od św. Jana 1892 r. poszukuje się apartamentów, złożonych z 10 i 5 lub 6 pokojów, w okolicy Alei Jerozolimskiej, po stronie słonecznej—Oferty pod W. 3, przyjmuje Kurjer. 3277

Potrzebne 3 pokoje z kuchnią za 270 rocz. Oferty należy składać w kantorze Kurjera Warsz. „Mieszkanie." 2694

Pokoje pojedyńcze, z usługą i opałem, na 1-m piętrze do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 239r

Potrzebne jest mieszkanie od św. Jana obszerne, złożone z 15-tu pokojów i kuchni na drukarnię w okolicach Krakowskiego-Przedmieścia, lub przyległych. Oferty zostawić proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. B. 3120

Poszukuję w środku miasta od 1-go kwietnia lub wcześniej mieszkania, złożonego z 2 pokojów, przedpokoju, kuchni, z wygodami, w przyzwoitym, spokojnym domu, może być na drugiem lub trzeciem piętrze. Jeden z pokoi z wysokiem oknem na północ. Oferty przyjmuje Kurjer dla „malarki." 3167

Pokój osobny przy familji, do wynajęcia dla kawalera. Chmielna № 62, m. 6. 3340

Pokój umeblowany do najęcia. Wiejska 17, mieszkania 10. 3212

Pomieszczenie dla przyzwoitej, inteligentnej panienki lub francuzki. Chmielna 12, mieszkania 29. 3323

Po restauracji „Ojców," lokal frontowy, z ogrodem, werendą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 58. 3298

Przy Krakowskiem, Bednarska № 29, pokój,-alkowa rs. 12 miesięcznie do wynajęcia, może być z meblami. 3099

Sklep, dwa okna wystawowe, z kuchnią.—Chmielna 44, J. Borkiewicz. 3238

Zaraz lub od św. Jana sklep z pokojem do najęcia i dwie piwnice, egzystujący od lat 50, po handlu win, do piwnic wejście ze sklepu, prócz tego 7 pokoi z kuchnią i 4 piwnice. Miodowa 18. 3135

Doniesienia rozmaite.

A. Dla osób z osłabionym żołądkiem poleca jako środek świeżo nadeszły imbier kuracyjny indyjski, funt 1.30, B. M. Śniegocki, Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. Torciki pralinowe (Noemi) przewyższające dobrocią wszelkie inne dotąd wyrabiane, niezbędne na karnawał w każdym domu, sztuka 50 kop., u B. M. Śniegockiego, Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. Kasztany Glaçée, codziennie świeże, funt 50 kop., u B. M. Śniegockiego, Marszałkowska 141, Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. Wyborowych czekoladek, funt w eleganckiem pudełku 60 kop., u B. M. Śniegockiego, Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. „Bomby czekoladowe à la Russel" nieporównanej dobroci, sztuka 5 i 10 kop., u B. M. Śniegockiego, Marszałkowska 141, Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. Wyborowych cukierków funt z pudełkiem 50 kop., u B. M. Śniegockiego, Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieśaie 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. Towar wysyła wszelkiemi drogami żelaznemi i pocztą, zagranicę, do Cesarstwa i Królestwa za „Nachname." B. M. Śniegocki, Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. Przyjmują się wszelkie zamówienia na tace, Girydony z cukrami na bale, wesela, wykonywane z komfortem, elegancją, po najprzystępniejszych cenach, u B. M. Śniegockiego, Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. B. M. Śniegocki, z powodu naśladujących nie w dobroci, lecz tylko cenie i wyglądzie towaru, uprzejmie uprasza Szanownych kljentów o łaskawe i baczne zwracanie uwagi na adres: Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieście 47, Nowy-Świat 5. 3328

A. Dla osób z osłabionym żołądkiem poleca się jako najlepszy środek świeżo nadeszły Imbier kuracyjny Indyjski funt rs. 1 kop. 30 u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 1256

Akuszerka przyjmuje panie na słabóść, czaz dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 3225

A. Torciki Pralinowe (Noemi), przewyższające dobrocią wszelkie inne dotąd wyrabiane, niezbędne na karnawał w każdym domu sztuka 50 kop., tylko u Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 1256

A. Kasztany Glacêe codziennie świeże, funt 50 kop., u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, ród Świętokrzyzkiej 1256

A. Wybornych Czekoladek funt w eleganckiem pudełku 60 kop., u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, Róg Świętokrzyzkiej. 1256

A. Bomby czekoladowe „à la Russel" nieporównanej dobroci, sztuka 5 i 10 kop., tylko u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 1256

A. Wyborowych Cukierków funt z pudełkiem 50 k., u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 1256

A. Towar wyseła wszelkiemi drogami żelaznemi i pocztą zagranicę: do Cesarstwa i Królestwa na „Nahname" Fabryka cukrów J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 1256

A. Przyjmują się wszelkie zamówienia na Tace Girydony z cukrami na bale i wesela wykonywane z komfortem i elegancją, po jak najprzystępniejszych cenach, u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 1256

A. Jan Fruziński uprzejmie prosi Szanownych Konsumentów o łaskawe i baczne zwracanie uwagi na dobroć wyrobów, oraz na adres: Marszałkowska № 133, róg Świętokrzyzkiej. 1255

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 478

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dzieck 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 3157

Dla kobiet obiady tanie. Zgoda 5, m. 25, na parterze. 2715

Karety wynajmuję w każdym czasie najtaniej. Chmielna 12. 260

Mamka niemka potrzebna. Freta № 5, mieszkania 12. 3123

Magazyn sukien i okryć damskich A. Randeau, Senatorska 4, m. 15. Wykończa z całą akuratnością i elegancią kostjumy wizytowe i spacerowe, licząc za robotę po rs. 10. Także wykończają się palta, żakiety i wierzchy do futer po cenach umiarkowanych. 2857

Nagrody rs. 5, za odprowadzenie buldoga, cwajnosa żółtego, na ulicę Królewską 5, który zabłąkał się. 3216

Nowo zatwierdzone kaucjonowane „Warszawskie Biuro Ogłoszeń" zostało otwarte w Warszawie, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Telefonu 461. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych. 3043

Obiady prywatne od 2—4. Złota 25, m. 16, pierwsze piętro. 3080

Sprzedaż piwa butelkowego najlepszego z browaru Haberbusch i Schylle i Kijoka i innych.—Ul. Niecała № 11, T. Osiński. 3306

Tanio, elegancko odrabia ubiory męzkie krawiec, Elektoralna 27, Nowogrodzka 33. 1329

Tapicer, przerabia meble i materace, tanio i dobrze, dla braku zajęcia.—Wielka 39, mieszkania 9. 3246

Wyższego towarzystwa osoba utalentowana, może grywać i śpiewać na rautach. Oferty Kurjer „Utalentowanej." 2850

!!!**Wiadomość** na czasie!!! Całą zimę będą kursować po mieście karetki jednokonne, oraz karety i landa 4-osobowe, podług taksy zwykłych dorożek. Uwaga: karetki jednokonne nie numerowane można wynajmować po kop. 60 za godzinę, do teatru lub na bal zawieść i przywieść rs. 1 kop. 50, na ślub rs. 1 kop. 50 i na pogrzeb rs. 1 kop. 50. Nowy-Świat № 9. Telefonu № 85. 2701

W dniu 26 m. Grudnia 1891, z folwarku Jawczyce gminy Blizne, zginęła suka wyżlica, rasy cetrów, biała, w żółte łaty i uszy żółte, wabi się „Norma." Kto da znać lub odprowadzi tę sukę w wyż wskazane miejsce, otrzyma nagrody rs. 5 (pięć). Nieprawy zaś posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. 3096

3 ruble nagrody. W czwartek 28 stycznia o godzinie 7-ej wieczorem, zgubiono w drodze z Włodzimierskiej na plac Teatralny pakiet zawierający: gorset, pończochy i inne drobiazgi. Łaskawy znalazca otrzyma powyższą nagrodę. Ulica Włodzimierska № 11, u stróża. 3101

XX) „La Couronne"—najlepszy glans do bucików. Główna sprzedaż w składzie J. Lukrec, Marszałkowska 132. 3152

XX) Kordonek najlepszy do rękawiczek poleca skład J. Lukrec. Marszałkowska 132. 3153

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Января (1 Февраля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)